

Rozprawa z „rebeliantami”



— patrz str. 2

Lichtuga „Beia”

po raz trzeci odwiedziła wybrzeże przywożąc pszenicę z ZSRR

GDYNIA. — Wczoraj rano załoga elewatora w Gdyni przystąpiła do rozładunku radzieckiej pszenicy, przewiezionej w ilości 3.211 ton z Rygi przez lichtugę „Beia”.

Lichtuga „Beia” już po raz trzeci przywoziła radzieckie zboże do portu wybrzeża gdańskiego. W grudniu ub. roku port w Gdyni przyjął 3.170 ton jęczmienia, a port w Gdańsku ok. 3.200 ton żyta. Zboże radzieckie przybywa do portów Gdyni i Gdańska jest częścią ogólnej ilości zboża jakie Polska otrzyma z ZSRR na podstawie zawartego porozumienia.

Szajka aferzystów przed sądem

WARSZAWA. — Przec. Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces kilkusobowej szajki pracowników przemysłu skórzanego i garbarskiego, oskarżonych o nielegalne sprzedawanie dużych ilości skór.

Jak stwierdza akt oskarżenia, kierownik działu zbytu Centralnego Zarządu Przemysłu Garbarskiego w Łodzi — Janusz Eliszewski, za odpowiedzialność przewoził wydawał polecenia sprzedaży reglamentowanych skór twardych i miękkich prywatnym szwaczom. Większą ilość skór zakupił również poza planem Krajowy Związek Spółdzielni Skórzanych w Krakowie. Za łapówki i wieloletnie protekcje „upłynniono” w ten sposób w latach od 1953 do 1955 r. za pośrednictwem osk. Eliszewskiego m. in. ponad 17 tys. kg skór twardych oraz 5,5 tys. m kw. skór miękkich.

Proces trwać będzie 4 dni.

17 misiów w ciągu 20 dni przybyło warszawskiemu ZOO

WARSZAWA. — Styczeń br. upływa w warszawskim ZOO pod znakiem narodzin brunatnych niedźwiadków. W ciągu 20 dni przyszło na świat aż 17 misiów, które pod troskliwą opieką swych mam czują się doskonale.

M. in. 5-letnia niedźwiadka „Sawa” — ulubienica najmłodszych warszawiaków — stała mieszkanka wybiegu przy trasie

ROZMOWY w sprawie zawarcia umowy o pomocy prawnej między Polską a NRD

WARSZAWA. — 23 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia umowy między PRL a NRD o pomocy prawnej w sprawach cywilnych i karnych. W skład delegacji, której przewodniczy sekretarz stanu ministerstwa sprawiedliwości NRD — dr Heinrich Toeplitz, wchodzi: dr Helmut Ostmann, Adolf Luebben, Georg Bergmann, Manfred Schoeler, dr Siegfried Bock, Wilfried Kolzenburg oraz Carloff Foth. Delegacja została przyjęta przez ministra Sprawiedliwości — Zofię Wasilkowską. W godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady, w których ze strony polskiej, pod przewodnictwem wiceministra Sprawiedliwości — Tadeusza Reka, biorą udział przedstawiciele ministerstw: Sprawiedliwości, Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych oraz Generalnej Prokuratury.

Zostalniej enwili

Drugi obok Dalaj Lamy przywódca Tybetu — Panzen Lama opuścił wczoraj Kalkutę udając się samolotem w drogę do kraju. Panzen Lama przybył do Indii, aby wziąć udział w uroczystościach zorganizowanych z okazji 2.500-lecia urodzin Buddy.

Założenia programowe zespołów przysposobienia rolniczego

WARSZAWA. — Prezydium Tymczasowego Komitetu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej i Rada przysposobienia Rolniczego ogłosiły wspólny komunikat, omawiający program działania zespołów przysposobienia rolniczego.

Zespoły takie istniały na wsi przed wojną i następnie

W Białymstoku powstało Towarzystwo Szkół Świeckich

— szczegóły na stronie 2

1245 osób liczy organizacja szpiegowska gen. Gehlena

BERLIN. — Według doniesień prasy zachodniej — niemiecka organizacja szpiegowska generała Gehlena, który mianowany został ostatnio przez prezydenta NRF „przewodniczącym federalnej służby informacyjnej”, liczy obecnie 1245 osób. Na działalność tej dywersyjno - szpiegowskiej organizacji wydatkowane są rokrocznie miliony sumy z budżetu państwowego.

przez pewien okres po wywołaniu. Miały one poważne zasługi w szerzeniu oświaty rolniczej. Koniec ub. roku grupa dawnych działaczy PR oraz działaczy wiejskich i rolników naukowców przystąpiła do prac nad reaktywowaniem zespołów PR. W tych pracach aktywny udział biorą członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej.

„Uważamy, że powstające koła Związku Młodzieży Wiejskiej — czytamy m. in. w komunikacie — przyjmą w swoim programie działania zadanie krzewienia oświaty rolniczej oraz pomoga młodzieży niezorganizowanej w zakładaniu zespołów PR. Oczekujemy — głosi dalej komunikat — również pomocy w tym zakresie od inteligencji wiejskiej, nauczycieli oraz średnich i wyższych szkół rolniczych, a szczególnie byłych „wiciarzy” i działaczy PR, którzy mają bogate doświadczenie”.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 42.032

ROK VII. Nr 24 (1677) wtorek, 29. I. 1957 r. Cena 40 gr

„Za” czy „przeciw” i co jest zdradą ideałów

październikowego ruchu młodzieży — oto problemy, nad którymi m. in. dyskutowali uczestnicy II Plenum ZMS

WARSZAWA. — W dniach 26 i 27 bm. obradowało w Warszawie II Plenum Tymczasowego Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Zasadniczym tematem posiedzenia było dokonanie oceny sytuacji w Związku oraz stanu przygotowań do kongresu. Jednakże przebieg obrad — tradycyjnie już burzliwy i gorący — przyniósł w efekcie podjęcie tak ważkich decyzji, że Plenum to stało się niewątpliwie przełomowym momentem w życiu organizacji.

Takie sprawy, decydujące o charakterze Związku, jak platforma ideowa - polityczna, stosunki między ZMS a partią, ocena ZMP — podzieliły uczestników Plenum w toku dyskusji na dwie grupy, zależnie od stosunku do tych zagadnień. W wyniku wielogodzinnych obrad Plenum przyjęło jako uchwałę przemówienie końcowe I sekretarza TKC ZMS — J. Lenarta, stanowiące założenia dalszej pracy organizacji do dnia otwarcia kongresu.

JAKA JEST ISTOTA DECYZJI I UCHWAŁ PLENUM?

Oto co mówi na ten temat sekretarz Tymczasowego KC ZMS — Ludwik Mikrut: „Zarówno wśród młodzieży, członków Związku i w samym

■ ■ Ciąg dalszy na str. 2

★ 1 osoba zabita
★ wiele rannych
★ spalono 2 domy — a wszystko to w wyniku... meczu piłkarskiego

PARYŻ. — Jak podaje AFP, jedna osoba została zabita, wiele odniosło rany oraz spalono zostały dwa domy w rezultacie zamieszek, jakie wybuchły podczas meczu piłkarskiego rozgrywanego przedwcześnie w izraelskim mieście Akaba, w pobliżu granicy jordańskiej. Spokój zaprowadziła dopiero policja, która aresztowała wiele osób.



NA ZDJĘCIU: budowa nr 253/254. Fot. „Gazeta”

Trzeci dzień zjazdu delegatów CZSP pod znakiem ostrej krytyki władz spółdzielczych

WARSZAWA. — Trzeci dzień zjazdu delegatów Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy przebiegał pod znakiem ostrej krytyki centralnych władz tej spółdzielczości.

Podobnie jak i poprzedniego dnia, zarządowi CZSP zarzucano sztywne i biurokratyczne metody kierowania spółdzielniami, ograniczające prawa ich samorządów przy jednoczesnym honorowaniu tych praw. Mówcy stwierdzali także, że o zbyt wielu sprawach spółdzielczych decydowały władze państwowe. Podkreślano przy tym, że spółdzielczość w żadnym wypadku nie chce być państwem w państwie, ale pragnie ona na równi z innymi władzami decydować o swych losach i przyszłości.

Wielu mówców zwracało uwagę na sprawę wyboru nowych władz.

W dalszym ciągu w centrum uwagi delegatów znajdowały się sprawy finansowe i podatkowe spółdzielczości pracy. Podawano liczne przykłady krzywdzących spółdzielców przepisów w tym zakresie. Delegat spółdzielczości wrocławskiej — Soma, twierdził m. in., że zrzeszeni w spółdzielniach fachowcy ponoszą większe obciążenia finansowe niż rzemieślnicy prywatni.

Po zakończeniu zjazdu spółdzielcy Białegostoku będą gościć u siebie przedstawicieli spółdzielców rumuńskich.

Turbiny dla pierwszego atomowego lodolamacza

MOSKWA. — Fabryka turbin w Kałudze (ZSRR) produkuje obecnie turbiny dla pierwszego w świecie atomowego lodolamacza, który budowany jest w stocznich leningradzkich. Konstruktorzy fabryki w Kałudze wykorzystując przodujące doświadczenia robotników radzieckich w dziedzinie budowy turbin, zbudowali specjalne maszyny przystosowane do warunków żeglugi arktycznej. Inżynierowie i robotnicy Kaługi korzystają w przygotowaniu urządzeń dla lodolamacza atomowego z pomocy uczonych moskiewskich.

SOS!

Murarzom brak cegły na białostockich budowach

Łagodna zima sprzyja robotnikom budowlanym. Już od godzin rannych na budowach krzątają się murarze.

— Wszystko byłoby dobrze — zwierzył się nam na budowie nr 253/254, przy Rynku Kościuszki majster ob. Antoni Mikulski — tylko brakuje nam cegły. Już mieliśmy kilka małych przerw w pracy i grożą nam dalsze. Przez to możemy nie dotrzymać terminu.

To samo usłyszeliśmy na innych budowach. W związku z tym zwróciliśmy się do dyrektora ZBM, inżyniera K. Andrzejewskiego, o wyjaśnienie tej sprawy.

— Nie tylko w naszym Zjednoczeniu, lecz także w całym kraju w ostatnim czasie brakuje materiałów budowlanych, a przede wszystkim cegły — mówi inżynier Andrzejewski. — W pierwszym kwartale bieżącego roku zabraknie nam około 2,5 miliona sztuk zwykłej cegły i 2 miliony sztuk cegły-dziurawki. Grozi to niewykonaniem planu izbowego.

— Czy podejmujecie jakieś środki zaradcze, aby przynajmniej częściowo zlikwidować trudności?

— Oczywiście. Przede wszystkim zwiększamy produkcję tak zwanych bloczków żużla i grubożetonowych. Chcemy codziennie produkować około 10 tysięcy sztuk takich bloczków. Ale to tylko częściowo rozwiąże trudności...

W budownictwie mieszkaniowym zaistniała sytuacja niewesoła. Brakuje cegły, która sta-

Kupujemy cytryny

po niższych cenach

WARSZAWA. — Z dniem 29 bm. obniżona została na sezon zimowo - wiosenny (okres największej podaży) cena cytryn z 40 zł na 30 zł. Sezonowa obniżka cen cytryn umożliwiona została dzięki wydatnie zwiększonemu w rb. importowi cytryn.

Czy będzie jeszcze zima?

...Na to pytanie trudno jest odpowiedzieć. W każdym razie od kilku dni pogoda jest taka, że o zimie można zapomnieć. Również wczoraj meldunki, jakie nadeszły do warszawskiego biura prognoz świadczą, że w całej Polsce nie ma mrozów. Na zachodzie kraju temperatura wynosi nawet plus 8 stopni.

Co będzie dalej? PIHM twierdzi, że w najbliższych dniach pogoda nie ulegnie większym zmianom, tzn. nadal ciepło, przelotne zachmurzenia i opady.

Gazeta Sportowa

Gość fantastycznie bronił, Tadek Paczusko „rąbał nie z tej ziemi”...

... i tytuł mistrza Polski przywieźli gwardziści do Białegostoku

Do finałowego turnieju trójek w siatkówce mężczyzn dojechały trzy zespoły. Sparta Olsztyn, Zieloni Zieleni Góra i nasza białostocka Gwardia. Duży apetyt na tytuł mistrzowski mieli olsztyniacy. Liczyli poważnie na niepośledni atut, jakim jest własny teren, no i chcieli być lepszymi od swych klubowych koleżanek, które niedawno wywalczyły tytuł wicemistrzów na turnieju wrocławskim.

Siatkarzy białostockiej Gwardii znano w Olsztynie (nasi grał już tam kilkakrotnie) oceniano ich jako zespół wyrównany i groźny, ale możliwy do pokonania.

Tymczasem już w pierwszym meczu zawodnicy Olsztyna napotkali na równorzędny przeciwnika — Zielonych z Zielonej Góry. Zażarta była walka między tymi zespołami. Po pięciu setowej morderczej miotce, gospodarze zeszli z boiska pokonani.

W niedzielę, w drugim dniu turnieju, na twardą jak kamień, dębowa posadzka boiska, w olsztyńskiej hali Sparty, wybiegała zawodnicza Gwardia i olsztyńska Sparta. Rozpoczęła się gra, która z upływem czasu coraz bardziej denerwuje olsztyńską widownię. Powód? Gospodarze nie potrafili dorównać białostoczanom. Nasi grają jak w transie. Mały Gość niesamowicie broni, Marcinkowski umiejętnie rozdziela piłki, albo skutecznie

ścina, z kolei nasz „wielkolud” Tadek Paczusko piekielnie rąba, nie do obrony. Efekt pierwszych dwóch setów — 15:4 i 15:7 dla Gwardii. W trzecim secie zaczyna się coś psuć. Nie pomagają częste zmiany czynione przez trenera Kisielewskiego. Gwardia przegrywa seta 14:16. Jednak ten zryw olsztyniaków był tylko ich labedzim śpiewem. Decydujący set to już wyłączny benefit Gwardii (15:5). Mecz „w kieszeni”.

Nadchodzi decydująca chwila. Spotkanie o pierwsze miejsce z Zielonymi. Być albo nie być mistrzem — kierowani tą zasadą rozgrywają spotkanie oba zespoły. Początek jest dla nas bardzo korzystny. Gość i bracia Paczusko niespodziewanie łatwo wygrywają seta 15:3. Zieloni są jednak godnym rywalem, rozkręcają się i drugi set staje się ich łupem. Po czterech setach wynik spotkania 2:2. A więc piąty set zadecyduje. Trener Kisielewski wystawia Tadeka Paczusko, Palczyńskiego i Gocia. Walka nie jest jednak już tak pasjonująca, gdyż zawodnicy Zielonej Góry wykazują poważne oznaki zmęczenia. Gwardziści łatwo rozstrzygają tego decydującego o tytule mistrzowskim seta, na swoją korzyść (15:3).

Radość w obozie zwycięzców była wielka.

*

Tak więc po raz pierwszy w dziejach powojennego sportu naszego okręgu, zespół białostocki zdobył zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Z okazji niecodziennego sukcesu serdecznie gratulujemy braciom Paczusko, Gociowi, Palczyńskiemu, Marcinkowskiemu Orzeszce i trenerowi Kisielewskiemu. (ko)

Snostowanie do tabeli 5 najlepszych lekkoatletów

Piotrowski skoczył 3,60 a nie 3,40

We wczorajszym numerze podaliśmy drugą część tabeli 5 najlepszych zeszlenczych wyników w lekkoatletyce mężczyzn. Wśród najlepszych tyczkarzy, zawodnik Pogoni — Piotrowski znalazł się na 5 miejscu z wynikiem 3,40.

Okazuje się, że Piotrowski w ubiegłym sezonie przeszedł wysokość 3,60 i wynik ten daje mu 4 miejsce w tabeli.

Za to niedopatrzenie przepraszamy ob. Piotrowskiego.

Ten człowiek ma żelazne mięśnie

NOWOSADKO podniósł 352 razy ciężarek o wadze 17,5 kg

Zawodnicy LZS przy PTR Dowspada starannie przygotowują się do II Zimowej Spartakiady Szkół Rolniczych. Trenują ping-pongiści, szachiści i ciężarowcy. Duże

postępy poczynili ciężarowcy w dźwiganiu ciężarka 17,5 kg. Konkurs siłaczy wiejskich jest dumą Dowspady i wielką nadzieją na zajęcie przodującego miejsca nie tylko w województwie lecz i w Polsce. Ostatnie wyniki jakie uzyskali zawodnicy w dźwiganiu ciężarka nie wykluczają tych możliwości. Oto wyniki ostatniej próby przed spartakiadą:

Waga lekka — **Naruszewicz** — 114 razy.

Waga średnia — **Roszkowski** — 202 razy.

Waga ciężka — **Nowosadko** — 352 razy, co jest rekordem województwa. (Poprzedni rekord województwa należał również do Nowosadki i wynosił 300 podniesień).

M. SZPICA
korespondent

PRZEDSTAWIAMY NAJLEPSZYCH

Edmund Laskowski

— bokser

Gdy „półciężki” Laskowski wchodzi na ring, publiczność zawsze wita go długimi, serdecznymi brawami. Najlepszy to dowód, że kibice darzą go dużą sympatią, mają do niego zaufanie, widzą w nim pewnego faworyta. A popularny „Mundek” nie zawodzi.

Dzięki sumiennemu treningowi i starannemu wykorzystaniu wskazówek trenera Kopyńskiego, wgrzył się już poważnie w tajniki sztuki pięściarskiej i reprezentuje boksera wysokiej klasy.

Jako jedyny pięściarz Jagielonii w ciężkich III-ligowych walkach nie przegrał ani jednego pojedynku. Fama o niebez-



pieknej pleści Laskowskiego szybko rozprzestrzeniła się poza Białystok. Laskowski zostaje powołany do reprezentowania barw ZS Budowlanych na tournée w Szwecji. W Szwecji Laskowski stoczył porywającą walkę z wicemistrzem tego kraju Anderssonem — tym samym, który znokautował mistrza Polski, Mańkę. Po zaciętym przebiegu Laskowski przegrał pojedynek z roslm Szwedem tylko nieznacznie na punkty, stosunkiem głosów 1:2.

Po występie w Szwecji do Białegostoku wrócił po północy. Za kilka godzin jego zespół Jagielonii toczył decydujący o utrzymaniu się w III lidze, mecz ze Startem Elbląg. Mimo ogromnego zmęczenia, niewyspany Laskowski staje na ringu w hali Sparty, walczy o kategorię wyżej niż normalnie, wygrywa walkę z groźnym przeciwnikiem i ratuje Jagielonię przed spadkiem. Rzadki przykład poświęcenia i przywiązania do barw klubu. Taki jest Laskowski. (ko)

Tenis stołowy

Kondzior - mistrzem

Ostatnio w sali Państwowego Technikum Rolniczego w Dojlidach odbywały się mistrzostwa szkoły w tenisie stołowym. Na starcie stanęło 36 zawodników.

Jak było do przewidzenia, tytuł mistrza szkoły zdobył Kondzior, nie przegrywając żadnej partii. Wicemistrzem został Giro, trzecie miejsce zajął mistrz pow. białostockiego Kłagisz.

W. TROCHIMCZUK

Notatnik

sportowy

Zarząd Białostockiego Aeroklubu zawiadamia, że we wtorek, 29 bm. o godz. 17 w sali Modelarni Lotniczej przy ul. Sienkiewicza 35, odbędzie się zebranie wszystkich członków Aeroklubu.

Rozwój rolnictwa w Indiach

Czytelnik polski, choć coraz częściej słyszy o roli, jaką Indie odgrywają na arenie międzynarodowej, niewiele wie o wewnętrznych przeobrażeniach dokonujących się w tym wielkim kraju. Poniżej podajemy więc parę faktów i uwag zaczerpniętych z prasy światowej — obrazujących dzisiejsze oblicze wsi hinduskiej, drogi i perspektywy, które otwiera przed nią tzw. Program Wspólnot Rozwojowych.

Indie, jak wiadomo, są krajem rolniczym i jak większość krajów rolniczych, krajem niebogatym. Mają wprawdzie Indie i bogactwa naturalne, i rozwijający się przemysł lekki, wreszcie budują ostatnio wielkim nakładem środków przemysł ciężki, transport itd. Mimo to ogromna większość Hindusów trudni się pracą na roli — uprawą ryżu, juty, soi i hodowlą.

Indie kojarzyły się nam w przeszłości z pojęciem skrajnej nędzy, głodu, który cierpiały miliony mieszkańców tego kraju. Dziś już głód w Indiach jako zjawisko masowe nie występuje. m. in. dzięki ogromnemu w ostatnich latach wzrostowi produkcji rolnej, co sprawiło, że Indie stały się niemal samowystarczalne w dziedzinie zaopa-

trzenia w żywność. Nie znaczy to jednak, że rolnictwo hinduskie osiągnęło już poziom zadowalający.

Oreżem, przy pomocy którego Indie walczą o podniesienie swego rolnictwa, jest tzw. Program Wspólnot Rozwojowych. Program ten jest czymś specyficznym hinduskim, czymś, co można by nazwać hinduską drogą rozwoju wsi. Program Wspólnot Rozwojowych realizuje się w Indiach od z górą 4 lat. Obywateli nim zostało przeszło 90 milionów mieszkańców wsi w 159 tys. wiosek (na ogólną liczbę 560 tys. wiosek). Program traktowany początkowo jako swego rodzaju eksperyment przeszedł już okres próby i obecnie przyjęty został jako nowe podejście do rozwoju rolnictwa. Założeniem jego jest: wzbu-

dzić wśród ludności wiejskiej przekonanie o konieczności wzajemnej pomocy i współpracy, w parze z czym iść powinna pomoc finansowa, techniczna i kadrowa ze strony rządu.

Program Wspólnot Rozwojowych jest gigantycznym przedsięwzięciem. Świadczy o tym najlepiej fakt, że w ciągu najbliższych 5 lat, tj. w drugim planie pięcioletnim Indii, Programem objęta zostanie cała wieś, oddanych zostanie pod intensywną uprawę 40 proc. wszystkich gruntów, a związane z tym wydatki wyniosą blisko 2 miliardy rupii.

Rolnictwo hinduskie jest przy wszystkich osiągnięciach ostatniej doby bardzo zacofane. Jak o tym mówią specjaliści od rolnictwa, mimo wielkiego postępu w dziedzinie badań i upowszechnienia wiedzy rolniczej, produkcja rolna w Indiach nie jest dotychczas oparta na doświadczeniach naukowych. Chłop uprawia ziemię sposobem praojcow. Dodatkową trudność stwarza rozdrobnienie pogłębi-

zyczajem dzielenia ziemi i tak już niewielkich — gospodarstw chłopskich między wszystkich synów. Wreszcie — co stanowi specyfikę hinduska, bardzo zresztą zbliżoną do chińskiej — system irygacyjny, mający kolosalne wprost znaczenie dla tamtejszego rolnictwa, obejmuje za ledwie 25 proc. ogólnej powierzchni uprawnej. Sprawy to, że w strefach nawodnionych rolnik zatrudniony jest przez 8 miesięcy w roku, podczas gdy w strefie pozawodnianej irygacji tylko 4 miesiące, a więc panuje tam bezrobocie całkowite lub częściowe.

Rozwiązanie tych problemów — to ważne zadania Programu. Wymagają one zarówno rozszerzenia sieci irygacyjnej, zwiększonych dostaw środków produkcji, sprzętu, nawozów sztucznych itd. dla rolnictwa, jak również zorganizowania przygotowanego pod względem fachowym i sprzętowym aparatu Wspólnot Rozwojowych. Tak zwani „Gram Sewak” czyli swego rodzaju pełnomocnicy wiejski, w przeszłości niewiele mogli pomóc wsi: zbyt mało było sprzętu i zbyt rozległe tereny, które musieli obsługiwać.

Dlatego w drugim planie pięcioletnim liczba funkcjonariuszy Służby Rozwoju Rolnictwa poważnie wzrosła. Skierowane zostaną na wieś liczne ekipy specjalistów — a

grotechników, zootechników, organizatorów pracy, służby zdrowia. Warto podkreślić, że ludzie ci pełnią na wsi nie tylko rolę organizatorów produkcji, lecz także swoich agitato- rów na rzecz chłopskiego współdziałania.

Innym kierunkiem działania przewidzianym przez Program jest rozwój chałupnictwa i spółdzielczości, zwłaszcza kredytowej. W wielu miastach otworzono już specjalne ośrodki badawcze przemysłu chałupniczego, gdzie m. in. szkoli się działaczy w tej dziedzinie. Rozwój chałupnictwa, jak się sądzi, powinien zmniejszyć istniejące na wsi bezrobocie częściowe. Jeśli chodzi o wiejską spółdzielczość kredytową, to wobec stwierdzonych niedomagani, ulec ma ona reorganizacji. Zrobiono już pierwszy krok w tej mierze, tworząc Państwowy Bank Indii. W ciągu najbliższych 5 lat powstanie w różnych częściach kraju 400 oddziałów banku; ich głównym zadaniem będzie rozprowadzanie kredytów krótkoterminowych.

Idea Wspólnot Rozwojowych spotkała się wśród chłopstwa hinduskiego z uznaniem i poparciem. Mówi zresztą sam za siebie taki choćby fakt, że jak to obliczyła Narodowa Komisja Zbiorów — w strefie objętej Programem produkcja zbóż wzrosła o 25 proc. w porów-

Nareszcie z wody lekkoatletyczne w hali

★ Pogoń - Zryw w kontrolnym pojedynku

Kibice jak i sami zawodnicy odczuwają ostatnio poważny głód imprez sportowych. Dlatego z uznaniem witamy inicjatywę Pogoni i Zrywu, idącą w kierunku organizowania kontrolnych spotkań lekkoatletów w hali.

Dziś, tj. we wtorek 29 bm. o godz. 15 w białostockiej hali Sparty w kontrolnych zawodach spotkają się lekkoatleci Pogoni i Zrywu. Na skoczni, rzutni i w biegach ujrzymy między innymi: Daszkiewicza, Siergiejewicza, Piotrowskiego, Stawińskiego i Lewkowicza.

Oby te zawody były początkiem częstszych, oficjalnych startów naszych lekkoatletów w hali. (ko)

Konkurs - Plebiscyt

„Gazety Białostockiej”
i Woj. Komitetu Kultury Fizycznej
Lista najlepszych 1956 r.

Zawodnicy

Imię i nazwisko głosującego

1.
2.
3.
4.
5.

Dokładny adres

Trenerzy

1.
2.
3.

Wyciąć, wypełnić i wysłać na adres Redakcji „Gazety Białostockiej”

Opracował

K. D.